

STEFAN NOSEK

## NEUROWIE W ŚWIETLE ARCHEOLOGII

Od dawna już podejmowane były próby identyfikacji z określonym, przedhistorycznym zespołem kulturowym przez rzymsko-grecką tradycję przekazanej nam nazwy plemienia Neurów, w której zgodnie upatrywano Słowian. Pierwszy bodaj L. Kozłowski<sup>1</sup> w referacie wygłoszonym na IV zjeździe historyków polskich w Poznaniu wysunął przypuszczenie, że zasięg Herodotowych Neurów, dający się umiejscowić na obszarze Podola i Wołynia, pokrywa się z zasięgiem kultury wysockiej.

Wedle Kozłowskiego tzw. kultura wysocka (u Kozłowskiego grupa Czechy-Wysocko) jest jedną z lokalnych grup kultury łużyckiej powstałą w okresie Hallstatt D przez nawarstwienie się napływowego elementu łużyckiego na miejscowy element kimeryjski. Ludność łużycka przyniosła na te tereny obrządek ciałopalny, wedle Kozłowskiego w grupie Czechy-Wysocko przeważający, natomiast miejscowy element kimeryjski stosował obrządek szkieletowy.

Ludność kultury łużyckiej pojawiająca się na obszarach na północ od Dniestru i w górnym porzeczu Bugu przybyła na te tereny wzdłuż Wisły i Bugu z Pomorza, Kujaw i Wielkopolski, wypierana stamtąd począwszy od V okresu epoki brązu przez posuwających się od zachodu Germanów, a później przez również wedle Kozłowskiego germańską ludność kultury pomorskiej (dawn. tzw. kulturę grobów skrzynkowych) pojawiającą się na Pomorzu nadwiślańskim zza morza. W ten sposób Kozłowski wyjaśnia wiadomość podaną przez Herodota o opuszczeniu przez Neurów na kilkadziesiąt lat przed wyprawą Dariusza na Scytów dawnych siedzib z powodu „wielkiego mnóstwa węzów“ i zajęcia przez nich nowych terenów.

Kulturę wysocką opracował wyczerpująco T. Sulimirski<sup>2</sup> w obszernej monografii, dochodząc do odmiennych nieco wyników aniżeli Kozłowski. Wyniki badań Sulimirskiego ująć można w następujące punkty:

1. Grupa Czechy-Wysocko powstała jako produkt mieszania się elementów miejscowych kimeryjskich i napływowych elementów wielkopolskiej grupy kultury łużyckiej.

<sup>1</sup> L. Kozłowski, Kultura łużycka a problem pochodzenia Słowian. Pam. IV Zjazdu historyków polskich w Poznaniu. 1925. Sekcja VI. Odb. str. 14—17. — tenże, Mapy kultury łużyckiej, Lwów 1926. Osobn. odb. z Kwartalnika Hist. R. XL, str. 6 i 10—11 oraz mapa III; tenże, Zarys pradziejów Polski południowo-wschodniej, Lwów 1939.

<sup>2</sup> T. Sulimirski, Kultura wysocka. Prace prehistoryczne nr 1. Wyd. Komisji prehist. Pol. Akad. Um. Kraków 1931.

2. W grupie Czechy-Wysocko przeważają elementy miejscowe, co się przejawia w przewadze grobów szkieletowych, a nie ciałopalnych<sup>3</sup>, jak podawał Kozłowski, oraz w nieco odmiennym wykonaniu ceramiki. Te odrębności skłaniają autora do uznania grupy Czechy-Wysocko za odrębną kulturę wysocką, a nie za jedną z lokalnych grup kultury łużyckiej.

3. W kulturze wysockiej zaznaczają się także wpływy kultury trzcinieckiej<sup>4</sup> (naczynia tulipanowate).

4. Początki kultury wysockiej datować należy na okres Hallstatt C, a więc wcześniej, niż to przyjmował Kozłowski.

5. Zasięg kultury wysockiej jest znacznie mniejszy, niż wykreślił Kozłowski, bo obejmuje tylko obszar urodzajnych czarnoziemów północno-zachodniego Podola.

6. Kulturę wysocką można ewentualnie identyfikować z Herodotowymi Neurami, ale ze względu na niewielki jej zasięg i lokalne znaczenie co najwyżej z jakimś ich odłamek, a nie z całością.

Wyniki Sulimirskiego przyjął częściowo J. Kostrzewski<sup>5</sup>. Różnią się jednak obaj autorowie odnośnie do składników łużyckich w kulturze wysockiej. Gdy Sulimirski przyjmował tylko udział elementu grupy wielkopolskiej, odrzucając udział innych grup kultury łużyckiej, to Kostrzewski akcentuje prócz tego wpływy grupy małopolskiej jak i zwłaszcza tarnobrzeskiej<sup>6</sup>. Różnią się wreszcie obaj badacze co do datowania początków kultury wysockiej. Kostrzewski bowiem kładzie je na V okres epoki brązu. Co do zagadnienia etnicznej przynależności kultury wysockiej, Kostrzewski przyjmuje koncepcję Kozłowskiego, dodając, że „gdyby się to określenie utrzymało, można by może w powstaniu kultury wysockiej dopatrywać się początku wyodrębnienia się Słowian wschodnich<sup>7</sup>”.

Identyfikację kultury wysockiej i pokrewnych jej kultur wołyńskich z Neurami, zgodnie z poglądami Kozłowskiego, z polskich prehistoryków przyjmuje także K. J a ż d ż e w s k i<sup>8</sup>, nie wdając się zresztą głębiej w samo zagadnienie, oraz językoznawca T. L e h r - S p ł a w i ń s k i<sup>9</sup> podkreślając

<sup>3</sup> Np. na cmentarzysku w Czechach groby ciałopalne stanowiły tylko 10%, a na cmentarzysku w Wysocku 7% ogólnej liczby grobów. Por. Sulimirski, o. c. s. 147 i n.

<sup>4</sup> Sulimirski pisze o ceramice pasmowej cytując Antoniewicza, *Archeologia Polski*. Termin kultura trzciniecka wprowadzony przez J. Kostrzewskiego w chwili ukazania się pracy Sulimirskiego nie był jeszcze przyjęty w nauce.

<sup>5</sup> Od mezolitu do okresu wędrówek ludów. *Prehistoria ziem polskich*. Encyklopedia Polska, t. IV, część 1 — dział V. Wyd. Pol. Akad. Um. Kraków. 1939—1948, s. 272—276.

<sup>6</sup> o. c., s. 273.

<sup>7</sup> o. c., s. 276.

<sup>8</sup> K. J a ż d ż e w s k i, *Atlas do pradziejów Słowian*. Łódzkie Tow. Nauk. Wydział II, nr 2. Łódź. 1948, s. 48—49.

<sup>9</sup> T. L e h r - S p ł a w i ń s k i, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*. Instytut Zachodni. Poznań. 1946, s. 13—14.

słowiański charakter nazwy Neurów. Tak samo wreszcie za poglądem Kozłowskiego opowiedział się rosyjski uczoney M. I. Artamonow<sup>10</sup>. Wedle Artamonowa wędrówka Neurów odbyła się pod naciskiem kultury pomorskiej (grobow skrzynekowych), którą utożsamia on z Wenedami.

W streszczonych wyżej poglądach kilku autorów na zagadnienie Neurów powtarzają się następujące dane:

1. Podstawę identyfikacji stanowi przekaz Herodota.

2. Neurów utożsamia się z kulturą wysocką.

3. Z wyjątkiem Sulimirskiego i Kostrzewskiego, którzy nie wdają się w wyjaśnienie, skąd przybyli Neurowie, wszyscy przyjmują pogląd, jakoby wędrówka Neurów odbyła się pod naciskiem kultury pomorskiej (grobow skrzynekowych).

W świetle nowszych badań taka interpretacja faktów nie da się już dziś podtrzymać<sup>11</sup>. Wedle przekazu Herodota wędrówka Neurów musiała się odbyć około 550 r. przed n. e. Wobec tego powstanie kultury wysockiej, o ile przyjmujemy jej identyfikację z Neurami, przypaść by musiało na ten sam mniej więcej okres czasu, tj. w chronologii archeologicznej na początek okresu Hallstatt D. Tymczasem, jak wykazały szczegółowe badania T. Sulimirskiego, kultura wysocka jest całkowicie ukształtowana już w okresie Hallstatt C, a początki jej wedle J. Kostrzewskiego dadzą się śledzić nawet w V okresie epoki brązu. (Por. tabelę).

W związku z tym nie da się także utrzymać pogląd Kozłowskiego, powtarzany przez innych (Lehr-Splawiński, Jażdżewski, Artamonow), jakoby wędrówka Neurów odbyć się miała pod naciskiem kultury pomorskiej (grobow skrzynekowych). Po szeregu wyczerpujących studiów J. Kostrzewskiego<sup>12</sup> początków kultury pomorskiej w żadnym wypadku nie możemy przesunąć wstecz poza Hallstatt C. W okresie tym krystalizuje się dopiero najstarsza faza tej kultury zwana wielkowiejską, a zasięg jej

<sup>10</sup> W art. Wieniedy, Niewry i Budiny w słowiańskim etnogeniezie. Wiestnik Leningradzkiego Uniwersytetu. 1946. nr 2. s. 70—86. Pogląd Artamonowa cytuję za artykułem T. Lehra-Splawińskiego, Zagadnienie pochodzenia Słowian w świetle nauki polskiej i rosyjskiej. Światowit. XX, s. 40 oraz 44—45, gdyż praca Artamonowa była mi niedostępna.

<sup>11</sup> Identyfikację Neurów z kulturą wysocką odrzuca także K. Tymieniecki, Ziemię polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze. Poznańskie Tow. Przyj. Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Poznań 1951, s. 42i, przyp. 92.

<sup>12</sup> Por. zwłaszcza J. Kostrzewski, Dwa cmentarzyska kultury pomorskiej w Dębówku Nowym, w pow. wyrzyskim, i w Warszkwie III, w pow. morskim. Przyczynki do zagadnienia pochodzenia kultury grobow skrzynekowych wczesnej epoki żelaznej. Wiadom. Archeol. XI, s. 57 i nn.; tenże, Cmentarzysko grobow skrzynekowych i obwarowanych w Stężycy, w pow. kartuskim na Pomorzu. Odb. z Przyczynków do pradziejów Polski Zachodniej. Pamiętnika 10-lecia Koła Prehistoryków Studentów Uniwersytetu Poznańskiego. Poznań. 1937, s. 17 i n., a ostatnio Od mezolitu do okresu wędrówek Ludów, s. 276 i Pradzieje Polski. Poznań 1949, s. 145.

nie wykracza poza szczupłe granice Pomorza nadwiślańskiego. Ekspansja zaś jej rozpoczyna się dopiero w okresie następnym Hallstatt D (por. tabelę), a więc znowu w czasie, w którym kultura wysocka ma już za sobą spory okres rozwoju.

## Kultura wysocka

	Datowanie początków kultury wysockiej			Elementy składowe kultury wysockiej		Zasięg kultury wysockiej
	V okr. brązu (900-700)	Hallstatt C (700-550)	Hallstatt D (550-400)	trackie	łużyckie	
Kozłowski			×	×	pomorsko-kujawskie	Podole, Wołyń
Sulimirski		×		×	wielkopolskie	północno-zachodnie Podole
Kostrzewski	×			×	wielkopolskie, zach.-małopolskie grupy tarnobrzeskiej	„
Jażdżewski			×	×	wielkopolskie	Podole, Wołyń

Wobec tego nasuwają się następujące wnioski:

1. Wędrowka Neurów w ogóle nie miała miejsca.
2. Jeśli przyjmiemy, że kultura wysocka jest wynikiem inwazji Neurów, wędrowka ich odbyła się wcześniej, aniżeli podaje Herodot, i pod naciskiem innych elementów, a nie kultury pomorskiej.
3. Jeśli będziemy się ściśle trzymać chronologii Herodota, kultura wysocka nie da się utożsamić z Neurami.

Tak by się przedstawiało zagadnienie identyfikacji Neurów z kulturą wysocką, gdybyśmy opierali się wyłącznie tylko na tradycji Herodota.

Jak jednak wykazała świetna analiza przekazów starożytnych dotyczących Neurów dokonana przez M. Plezię<sup>13</sup>, zachowały się wśród nich

<sup>13</sup> Z pracą prof. M. Plezi miałem okazję zapoznać się gruntownie w rękopisie, co umożliwiło mi napisanie niniejszych uwag, dzięki jego niezwyklej uprzejmości, za co na tym miejscu składam serdeczne dzięki. (Patrz artykuł poprzedni, przyp. red.).

<sup>18</sup> Przegląd Zachodni

szczałki innych, starszych jeszcze niż Herodotowe informacji pochodzących od jońskiego logografa Hekataiosa z Miletu. Uzupełniają one znakomicie wiadomości podane przez Herodota i umożliwiają postawienie zagadnienia Neurów w odmiennym aniżeli dotąd świetle.

#### Kultura pomorska

Okresy	Starszy okres epoki żelaza (Hallstatt)		Środkowy okres epoki żelaza (La Tène)	
	Hallstatt C (700—550)	Hallstatt D (550—400)	wczesny (400—250)	środkowy (250—100)
Fazy	starsza (wielkowiejska)	środkowa (urn twarzowych)	młodsza	
Zasięgi	Pomorze na zachód do Parsąty, na wschód poza Nogat, ziemia malborska i sztumska; na południe po Noteć	Pomorze na zachód do Regi, Wielkopolska, Kujawy, ziemia chełmińska, część Mazowsza	cały obszar Polski z wyjątkiem południowych części Śląska i Małopolski oraz sporadycznie na terenie zachodniego Podola	
Ekspansja		I faza ekspansji na tereny kultury łużyckiej	II faza wielkiej ekspansji na tereny kultury łużyckiej	

Wedle przekazu Hekataiosa, zachowanego u Efora, Pliniusza, Ammiana Marcellina i innych, Neurowie około połowy VI stulecia przed n. e. siedzieli gdzieś u źródeł Borystenesu-Dniepru, za które, jak to przekonywająco wykazał M. Plezia, omyłkowo wziął źródła Prypeci, dopływu Dniepru, znając te okolice tylko z opowiadań kupców jońskich, zapuszczających się na północ znad Morza Czarnego wzdłuż Dniestru lub Bohu ku Bugowi i wreszcie Wisłą nad Bałtyk po bursztyn, tak poszukiwany na południu.

Ponieważ źródła Prypeci przytykają bezpośrednio do porzeczka Bugu, wobec tego siedziby Neurów obejmowałyby północno-zachodnią część Wołynia, Lubelszczyznę, Podlasie i część Mazowsza. Rzecz ciekawa, na tym właśnie terenie występują dość licznie nazwy z tym samym pierwiastkiem, co nazwa Neurów<sup>14</sup>. Dane toponomastyczne poświadczająby zatem w pełni lokalizację Neurów na tym obszarze. Z kolei przejdźmy do archeologicznej strony zagadnienia. Jeśli siedziby Neurów w połowie VI wieku przed n. e. możemy umiejscowić na wyżej wymienionym terenie, nasuwa się pytanie, jakie istnieją możliwości archeologicznej ich identyfikacji, czyli innymi słowy, jaka kultura przedhistoryczna rozwija się tu w tym okresie czasu.

<sup>14</sup> T. Lehr-Spławiński, O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian, s. 13.

Otóż kulturą panującą na całym tym obszarze w starszym okresie epoki żelaza, jak zresztą i w poprzednich okresach, jest kultura łużycka.

Nie tu miejsce wdawać się w szersze rozważania nad zagadnieniem kultury łużyckiej na wschód od Wisły. Rozszerzyłoby to niepomiernie ramy niniejszego szkicu, a zresztą jest to zagadnienie raczej odrębne i pozostające w luźnym tylko związku ze sprawą Neurów. Wystarczy tylko podkreślić, że według panujących wśród archeologów opinii na całym tym obszarze po Bug, a nawet poza Bugiem na Wołyniu już w IV okresie epoki brązu mamy do czynienia z bardzo silnymi wpływami tzw. środkowo-polskiej grupy kultury łużyckiej<sup>15</sup>, której główny ośrodek rozwoju znajdował się najprawdopodobniej na terenie powiatu łużyckiego<sup>16</sup> i sąsiednich, a więc nad środkową Wartą. I znowu na tym właśnie obszarze występuje zgrupowanie nazw o tym samym rdzeniu co nazwa Neurów, co już dawno podkreślał T. Lehr-Spławiński<sup>17</sup>.

Pod wpływami stąd, względnie jeszcze dalej od zachodu idącymi, kształtuje się także grupa wysocka, odgrywająca dotąd główną rolę w zagadnieniu Neurów. Wspomniane wpływy zachodnio czy środkowo-polskie, przejawiające się na wschód od Wisły, łączą się być może i z pewnymi przesunięciami ludnościowymi. Tradycja tych wędrówek musiała się widocznie utrzymywać na wschodnich terenach zasiedlenia kultury łużyckiej i stąd poprzez kupców dotarła do geografów i historyków greckich. Tradycję tę Herodot umiejscowił w konkretnym czasie z legendarnym zarazem zarawieniem.

Dane tak językowe, jak i archeologiczne nasuwają jedyną tylko możliwość identyfikacji Neurów, przekazanych nam przez tradycję greckorzymską, a mianowicie z kulturą ł u ż y c k ą, jeśli nie w całym jej zasięgu, to w każdym razie ze znaczną jego częścią od Wielkopolski na zachodzie aż po Wołyń i Podole na wschodzie. Jak bowiem słusznie podkreślił M. Plezia, Neurowie musieli być znacznym ludem, skoro do końca niemal starożytnego świata pozostali w jego wyobraźni jednym z najbardziej reprezentatywnych ludów dalekiej północy. Trudno więc byłoby ich utożsamiać tylko z niewielką, najbardziej na wschód wysuniętą grupą łużycką, jaką jest tzw. kultura wysocka<sup>18</sup>. O wiele bardziej prawdopodobną wydaje

<sup>15</sup> Por. przykładowo J. Kostrzewski, *Od mezolitu*, s. 235.

<sup>16</sup> Por. J. Kostrzewski, l. c.

<sup>17</sup> Por. T. Lehr-Spławiński, *Kilka uwag o praojczyźnie Słowian* Sprawozd. Tow. Nauk we Lwowie. R. 1924, nr 2, s. 64 oraz tegoż, *O pochodzeniu i praojczyźnie Słowian*, s. 14.

<sup>18</sup> Zwracał już na to uwagę T. Sulimirski, *Kultura wysocka*, s. 172. Natomiast może być zaliczana do neuryjskiej i kultura wysocka jako część kultury łużyckiej. Dodać tu przy tym należy, że archeologiczne ślady ekspansji kultury łużyckiej, co prawda już rozproszone, sięgają na wschodni Wołyń, Ukrainę i wschodnie Podole. Większe skupienia łużyckie stwierdzono nad środkowym Dnieprem na południe od Kijowa i w okolicach Żytomierza. Por. T. Sulimirski, *Zagadnienie ekspansji kultury łużyckiej na Ukrainie*. Wiadom.

się ich identyfikacja co najmniej ze znaczną częścią kultury łużyckiej, tym bardziej, że przemawia za tym szereg poważnych danych. Byłaby zatem nazwa Neurów najstarszą, historycznie uchwytną nazwą, jeśli nie całości, to w każdym razie wielkiej części Prasłowian.

Na zakończenie pozwolę sobie zwrócić uwagę, że podobne wyniki odnośnie do zagadnienia Neurów osiągnął tak wybitny historyk jak K. Tymieniecki<sup>19</sup>. Po wyczerpującej analizie głównie przekazu Herodota, a także i innych świadectw starożytnych oraz po rozpatrzeniu możliwości geograficznych osiedlenia różnych tak licznie wokół Scytii siedzących ludów stwierdza<sup>20</sup>, że „kraj Neurów . . . . nie był z pewnością . . . . znajdującym się w bliskim zasięgu znad wybrzeży Hypanisu i ostatecznie nie tak bardzo rozległym Wołyniem, . . . . był on ojczyzną wszystkich nieuzależnionych przez scytyjskich koczowników Prasłowian-Neurów, a tych podstawową kulturą prehistoryczną była w takim razie l u ż y c k a”.

Jest rzeczą uderzającą, jak podkreśla M. Plezia, że „wszystkie oryginalne doniesienia na temat Neurów urywają się bezpowrotnie u schyłku V w. przed n. e.” Fakt ten w dziwny sposób zbiega się z faktem archeologicznym, że w tym samym okresie czasu znika także kultura łużycka. Równoczesność obu tych faktów mogłaby nawet służyć jako jeden z argumentów przemawiających za identyfikacją Neurów z kulturą łużycką.

Zagadnienie nagłego załamania się i upadku kultury łużyckiej pod koniec starszego okresu epoki żelaza, okresu, w którym po długim blisko tysiącletnim rozwoju dochodzi ona do największego rozkwitu, stanowiło do niedawna jedną z najbardziej intrygujących zagadek. Ostatnie jednak badania T. Sulimirskiego<sup>21</sup> wyjaśniają zagadnienie to w sposób najzupełniej przekonujący.

Głównym powodem katastrofalnego upadku kultury łużyckiej był najazd Scytów, który nastąpił około r. 500 przed n. e. Wielki najazd Scytów na Europę środkową i tak straszliwe jego skutki są tym bardziej prawdopodobne, że przecież ci sami Scytowie spustoszyli pod koniec VII stulecia przed n. e. niemal całą Azję Przednią<sup>22</sup>, docierając do granic Egiptu, budząc wszędzie trwogę i popióch, czego tak wymownym świadectwem

Arch. t. XIV, s. 46. Por. także K. J a ż d ż e w s k i, Atlas do pradziejów Słowian, s. 47. Rzecz znamienita, właśnie nad środkowym Dnieprem na południe od Kijowa i w okolicach Żytomierza występują znowu nazwy z tym samym rdzeniem co nazwa Neurów.

<sup>19</sup> K. Tymieniecki, *Ziemie polskie w starożytności*, s. 411—423.

<sup>20</sup> K. Tymieniecki, *o. c.*, s. 421.

<sup>21</sup> T. Sulimirski, *Zagadnienie upadku kultury łużyckiej*. *Slavia Antiqua*, t. I, Poznań 1948, s. 152—165.

<sup>22</sup> Por. L. Piotrowicz, *Upadek Assyrii w świetle nowoodkrytej kroniki babilońskiej*. Kraków 1928, s. 22—41; tenże, *L'invasion des Scythes en Asie antérieure au VII-e siècle av. J.-C.* Eos, 1929.

są choćby pisma współczesnych wypadkom proroków Jeremiasza i Sofoniasza<sup>23</sup>.

Najazd Scytów (względnie kilka najazdów) na tereny zasiedlone przez kulturę łużycką przyszedł według Sulimirskiego głównie od południa, od strony Niżu węgierskiego<sup>24</sup> poprzez Słowację i Morawy, a następnie przez Bramę Morawską na Śląsk i Łużyce. Na tym szlaku bowiem znajduje się największa ilość zdobytych i spalonych przez Scytów grodów kultury łużyckiej. Południowe i centralne tereny zasiedlenia kultury łużyckiej zostały najbardziej zniszczone.

Znane są jednakże znaleziska scytyjskie o charakterze „wojennym“ także i z północnej części obszaru łużyckiego, z Kujaw i Pomorza. W Kamieńcu<sup>25</sup> pod Toruniem odkryto grodzisko kultury łużyckiej zdobyte i spalone przez Scytów. A zatem i te obszary zostały również dotknięte najazdem scytyjskim.

Dużą trudność stanowiło dotąd wykreślenie szlaku, którym zagony scytyjskie dotarły na Kujawy i Pomorze. Najkrótsza i najprostsza droga wiodła z terytorium zachodnio-podolskiej grupy scytyjskiej przez Lubelszczyznę wzdłuż Bugu, a potem Wisłą dalej ku północy. Brak było jednak dotąd z Lubelszczyzny jakichkolwiek znalezisk scytyjskich o charakterze wojennym, które by świadczyły o przemarszu Scytów. Szczęśliwym trafem można już zasygnalizować pojawienie się i na Lubelszczyźnie tego rodzaju znalezisk scytyjskich. Są to na razie dwa bardzo charakterystyczne scytyjskie grotty strzał<sup>26</sup> znalezione w bliżej nie znanych okolicznościach na terenie powiatu chełmskiego, a więc w pobliżu Bugu.

Dalsze szczęśliwe odkrycia na Lubelszczyźnie pomnożą zapewne ilość scytyjskich znalezisk wojennych i pozwolą na dokładniejsze wykreślenie szlaku scytyjskiego poprzez Lubelszczyznę na północ, na Kujawy i Pomorze.

<sup>23</sup> L. Piotrowicz, Upadek Assyrii, s. 34.

<sup>24</sup> T. Sulimirski, Kultura łużycka a Scytowie. Wiadom. Archeol. XVI, s. 88.

<sup>25</sup> J. Delekta, Badania na grodzisku „łużyckim“ z wczesnej epoki żelaznej w Kamieniu nad Wisłą, w pow. toruńskim. Z Otchłani Wieków. R. XII. 1937, s. 124. Por. też T. Sulimirski, Kultura łużycka a Scytowie, s. 81.

<sup>26</sup> Oba grociki z powiatu chełmskiego przedstawiają różne typy. Jeden z nich, długości 37 mm, jest to grocik dwulistny z długą tulejką zaopatrzoną u dołu w zadziorek (analogiczne grociki pochodzące z terenu zachodnio-podolskiej grupy scytyjskiej publikuje T. Sulimirski, Scytowie na zachodnim Podolu. Prace Lwowskiego Tow. Prehist. nr 2. Lwów 1936, tabl. 1 s-u, VIII 2 b). Ten typ grocików uchodzi za starszy (T. Sulimirski, o. c., s. 18 oraz tegoż, Kultura łużycka a Scytowie, s. 88). Drugi grocik należy do typu trójkątnych uważanych za młodsze. Posiada on tulejkę okrągłą, również opatrzoną u dołu w zadziorek. Długość jego wynosi 34 mm. Zupełnie podobne grociki jak grocik powyższy znalezione zostały na grodzisku w Kamieńcu nad Wisłą (T. Sulimirski, Kultura łużycka a Scytowie, s. 80, ryc. 3—6). Brak tylko grocikom z Kamieńca zadziorków.



Ruchy scytyjskie, które spowodowały tak tragiczne załamanie się kultury łużyckiej, wywołały dalsze poruszenia na obszarze tak łużyckim jak i dalej na południu. Z północy, z Pomorza napiera na terytorium kultury łużyckiej pobratymcza kultura pomorska, która zresztą w b. krótkim okresie czasu zajęła cały prawie obszar zasiedlenia tej kultury w dorzeczu Odry i Wisły. W tym samym mniej więcej czasie prą od zachodu Celty, którzy przewalili się na wschód przez całą prawie Europę, docierając do Morza Czarnego.

Te zawieruchy i przesunięcia różnych ludów, które spowodowały na długi okres czasu zerwanie stosunków Grecji z północą, przecinając szlaki handlowe i możliwość wypraw i studiów geograficznych, a niemniej także wydarzenia na terenie samej Grecji przyczyniły się niewątpliwie do urwania się oryginalnych wiadomości w źródłach greckich o ludach siedzących na dalekiej północy.

Nowe kontakty z krajami północnymi nawiązane zostają na innych drogach i w zmienionych warunkach. Stąd też i wiadomości te będą trochę inne, bo i na północy stosunki ulec musiały tymczasem różnym zmianom. Powtarzanie przez późniejsze źródła starych wiadomości łącznie z uzyskanymi później, nowszymi, prowadzi często do bałamuctw, z których tak trudno nieraz wybrnąć. Niemniej jednak postępujące naprzód badania językoznawcze i historyczne oraz rosnące szybko materiały archeologiczne pozwalają nam na coraz pełniejszą rekonstrukcję obrazu odległej przeszłości.